

Sygn. akt I ACa 1283/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Miastkowska (spr.)

Sędziowie: SA Krzysztof Depczyński

SA Dariusz Limiera

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w Ł.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 7 lipca 2016 r. sygn. akt I C 1339/15

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje adwokat M. M. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w Ł. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 147,60 (sto czterdzieści siedem i 60/100) złotych brutto i nakazuje wypłacić tą kwotę ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi;**

3. **zasądza od powoda A. B. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w W. kwotę 5.400 pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego."**

I A Ca 1283/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2016 roku, wydanym w sprawie z powództwa A. B. przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w Ł., Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo.

Orzeczenie to zostało oparte na ustaleniach które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjęła za własne.

Sąd I instancji zaznaczył między innymi, iż powód od lutego 2015 r. odbywa karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Ł., w systemie zamkniętym. Osadzony był w celach nr 110, 109 i 206 z przeznaczeniem dla osób niepalących. Cella nr 109 była remontowana w 2008 i 2012 r. oraz w lutym 2015 r. Cella nr 110 była remontowana w 2017, 2012 oraz

w 2015 r. Cella nr 206 była remontowana w 2008, 2013 i pod koniec 2015 r. Powód przebywał również w celach nr 101 – wyremontowanej w 2007, 2012 i w marcu 2015 r. oraz w celi nr 106 wyremontowanej w 2007, 2013 i w lutym 2015 r.

Remonty polegały na wymianie płytek PCV, terakoty i glazury, wymianie instalacji elektrycznej i hydraulicznej oraz na malowaniu ścian.

We wszystkich celach kąciki sanitarna wydzielone są pełnymi ścianami i są wyposażone w drzwi. Cele posiadają wentylację grawitacyjną. Sprzęt kwatermistrzowski jest sukcesywnie wymieniany i naprawiany. W pozwanym Zakładzie nie ma przeludnienia. Cella nr 110 była ośmioosobowa, panowały w niej dobre warunki bytowe, została wyposażona w ciepłą wodę. W czasie gdy w celi tej przebywał powód został w niej osadzony A. C., nosiciel wirusa HCV. Powód obawiał się zarażenia i zwracał się do pracowników służby więziennej o przeniesienie do innej celi. W celi tej były dokonywane przeszukania, po których rzeczy skazanych były wymieszane. Przeprowadzone u powoda badania wykluczyły zakażenie. W związku z przebywaniem w jednej celi z A. C. powód korzystał z porady lekarza psychiatry, przez okres półtora miesiąca pobierał leki.

Cella nr 109 była przeznaczona dla pięciu osadzonych, panowały w niej dobre warunki bytowe.

Funkcjonariusze służby więziennej nie odnosili się źle do powoda. Skazania mieli do dyspozycji świetlicę, powód dwukrotnie korzystał z zajęć z piłki nożnej, korzystał też z biblioteki i zajęć sportowych.

Przebywając w celach nr 109 i 110 powód nie zgłaszał uwag co do stanu ich wyposażenia. Powód skarżył się na utrudnianie dostępu do telefonu w celu kontaktowania się z osobami bliskimi. Zgodnie z regulaminem osadzeni mogą korzystać z telefonu codziennie, w sytuacji gdy wielu skazanych pragnie uzyskać prawo do rozmowy telefonicznej może dochodzić do sytuacji, że danego dnia nie wszyscy będą mogli zatelefonować, przy czym następnego dnia doprowadzenie do telefonu rozpoczyna się od celi, z której osadzenia nie zdążyli przeprowadzić rozmowę poprzedniego dnia. Kontrola nie wykazała zasadności skarg powoda, iż zostaje mu skrócony czas spaceru. Powód nie wyraził zgody na odbywanie kary w systemie programowego oddziaływania, z wdrożonym programem adaptacji społecznej. Pod koniec lipca 2015 r. został wobec powoda złożony wniosek o ukaranie za leżenie w nie pościelonym łóżku w porze dziennej.

W połowie sierpnia 2013 r. powód został przeniesiony do pięcioosobowej celi nr 206. Cella nie była wyposażona w ciepłą wodę. Na skutek skarg powoda w celi została przeprowadzona kontrola Sanepidu w Ł.. Kontrola miała miejsce w listopadzie 2015 r. i objęła cele nr 206, 207, 208, 211, 231, 217 i 230. Jedynie w celi nr 2016 stwierdzono drobne uchybienia polegające na ubytku kilku płytek PCV na podłodze oraz mechaniczne uszkodzenie drzwi do toalety. Pozwany zobowiązał się do usunięcia tych usterek w przeciągu miesiąca. Protokół potwierdzający usunięcie usterek został przesłany do jednostki kontrolującej. Pracownicy Sanepidu nie miały zastrzeżeń co do przechowywania żywności w celi nr 206 oraz do jej wyposażenia, nie stwierdzono też zagrzybienia ścian i występowania insektów.

Powód był skonfliktowany ze skazanym K. Ż., który został osadzony w celi nr 2016. K. Ż. palił papierosy podczas gdy cella była przeznaczona dla osób niepalących. W świetle okien tej celi znajdują się schody wejściowe do wieży strażniczej usytuowanej naprzeciwko tego pomieszczenia. Do celi dochodzi światło dzienne. Po pewnym czasie powoda przeniesiono do celi pięcioosobowej nr 219 o powierzchni 15 m kw.

Oceniając materiał dowodowy Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom powoda i zeznaniom świadków J. A., K. Ż. i M. D. dotyczących warunków panujących w celi nr 206, powołując się na wyniki kontroli Sanepidu nie potwierdzającej zarzutów pod adresem wyposażenia i wyglądu pomieszczenia. Odrzucone zostały nadto twierdzenia powoda na temat naruszenia norm powierzchniowych, nękania i szykanowania przez funkcjonariuszy, niszczenia rzeczy, niesłusznego składania wniosków o ukaranie czy też braku zajęć kulturalno oświatowych i utrudnień w korzystaniu z telefonu.

Rozpatrując żądanie pozwu na gruncie art. 23 i 24 k. c. i przytoczonej wykładni tych przepisów Sąd I instancji podkreślił, iż powód zarzucił naruszenie swej godności, dobrego imienia i prawa do godnych warunków bytowych w jakich odbywał karę pozbawienia wolności. W swoich rozważaniach Sąd powołał się również na zasady przewidziane

przepisami Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych oraz Konstytucji RP. Sąd miał też na względzie odpowiednie przepisy kodeksu karnego wykonawczego (art. 110) oraz rozporządzenia M.S. z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno porządkowego odbywania kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w celach były zachowane normy powierzchni przypadającej na jednego osadzonego i nie zachodziło zjawisko przeludnienia. Czynniki te nie miały wpływu na dobra osobiste powoda.

W ocenie tego Sądu, powód, wbrew ciężącemu na nim obowiązkowi, nie udowodnił by warunki w jakich przebywał w zakładzie karnym wiązały się z dolegliwościami wykraczającymi poza zwykłe uciążliwości związane z odbywaniem kary i by skutkowały naruszeniem dóbr osobistych. Wbrew zastrzeżeniom powoda miał on możliwość korzystania z zajęć sportowych, kulturalno oświatowych i z biblioteki. Dwie z pośród cel w których przebywał powód miały dostęp do ciepłej wody. Wszystkie cele były wyposażone w wydzielone kąpiki sanitarne. Wprawdzie powód odbywał karę w systemie zamkniętym ale miał możliwość skorzystania z programu adaptacji społecznej z której to możliwości nie skorzystał. Jedynie cela nr 206 miała gorszy standard niż pozostałe cele w których przebywał powód, ale jej wygląd i wyposażenie były lepsze niż to zarzucano w pozwie. Brak było też podstaw do stwierdzenia by cela nie miała dostępu do światła dziennego. Sąd nie przyjął nadto by funkcjonariusze służby więziennej zachowywali się wobec powoda w sposób niewłaściwy i go nękali, niszczyli jego rzeczy, czy też występowali z nieuzasadnionymi wnioskami o ukaranie.

W ocenie Sądu, do naruszenia dóbr osobistych powoda nie doszło również w wyniku przebywania w jednej celi z osobą zarażoną wirusem HCV. U powoda nie stwierdzono zakażenia, nie doszło więc do uszczerbku na zdrowiu. A. B. nie wykazał nadto by przebywał w jednej celi z osobą chorą na gruźlicę. Sąd podkreślił też, że w warunkach wolnościowych osoby zarażone wirusem HCV nie są izolowane, powszechna jest również wiedza na temat źródeł zarażenia. W kategoriach naruszenia dóbr osobistych nie mieściło się też samo przebywanie w towarzystwie osoby zarażonej, nawet jeżeli powód zarzucał, iż narażało go to na utratę zdrowia i wprowadzało konieczność stosowania szczególnych środków ostrożności.

Ostatecznie Sąd Okręgowy nie dopatrywał się naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego powoda, co prowadziło do oddalenia powództwa.

W apelacji od powyższego wyroku pełnomocnik powoda zarzucił:

a) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż materiał dowodowy nie pozwala przyjąć, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, podczas gdy z zeznań świadków J. A., K. Ż., M. D. oraz z zeznań powoda wynikało, że pozwany swoim zachowaniem naruszył dobra osobiste powoda;

b) naruszenie prawa materialnego, poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, to jest:

- art. 24 § 1 k. c. i art. 448 k.c. poprzez przyjęcie, iż działania pozwanego nie naruszyły dóbr osobistych powoda w postaci godności, dobrego imienia, prawa do godnych warunków bytowych i swobody, a nadto że podjętych wobec powoda działań nie można uznać było za bezprawne w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż powód był narażony na poniżające i niehumanitarne traktowanie, a jego zdrowie było zagrożone;

- art. 24 § 1 k. c. poprzez uznanie, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a brak ustalenia czy działanie pozwanego było bezprawne co w konsekwencji prowadziło do naruszenia art. 448 k. c.

- art. 6 k. c. poprzez przyjęcie, iż powód nie udowodnił okoliczności związanych z dochodzonym roszczeniem podczas gdy z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że dobra osobiste powoda zostały naruszone.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 76.000 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona.

Skuteczne podważenie wyroku sądu pierwszej instancji wymaga wskazania takich etapów stosowania przepisów prawa materialnego i procesowego, którym sąd uchybił. Jest to konieczne zwłaszcza w przypadku zarzucanego naruszenia norm prawa procesowego, w szczególności norm związanych z oceną materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. Prawdliwość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być bowiem właściwie oceniona jedynie na podstawie niewadliwie dokonanych ustaleń faktycznych, co jest skutkiem oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd. Odnosząc się do podniesionej apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należało podkreślić, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. (wyrok SN z dnia 16 lutego 1996 r. II CRN 173/95. LEX nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (m. in. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, LEX nr 56096). Dlatego postawienie zarzutu obraży art., 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Apelujący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznym, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz, że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (m.in. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r. V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Dodać też należy, że w przypadku gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta nie narusza reguł swobodnej dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w sytuacji gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W przedmiotowej sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia. Sąd Okręgowy, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, uwzględniającego zasady rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, znajdujące odzwierciedlenie w całokształcie materiału dowodowego. Oceniając ten materiał nie naruszył reguł przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Uwagi powyższe odnoszą się przede wszystkim do ustaleń związanych z warunkami bytowymi panującymi w jednostce penitencjarnej, w której powód odbywał karę pozbawienia wolności.

Kwestia ta wiązała się z oceną zeznań świadków przesłuchanych na wniosek powoda, którzy mieli potwierdzić jego zastrzeżenia odnoszące się przede wszystkim do wyposażenia celi nr 206 i jej oświetlenia.

Sąd I instancji odnosząc się do twierdzeń świadków J. A., K. Ż. i M. D. nawiązał do wyników kontroli Sanepidu – bezstronnego organu powołanego do tego rodzaju czynności oraz do zeznań osób, które przeprowadziły kontrolę w Zakładzie Karnym. Kontrola nie potwierdziła zeznań wymienionych wyżej świadków, a tym samym wyjaśnił powoda, że wyposażenie celi nie nadawało się do użytku. Kontrolujące nie stwierdziły nadto, by ściany celi były zagrzybione, podłoga zniszczona w całości i by występowały w niej insekty. Jako jedyne uchybienie zostało wymienione uszkodzenie niewielkiej ilości płytek PCV na podłodze i uszkodzenie drzwi do kąpielni sanitarnego, z tym, że uszkodzenie to nie ograniczało korzystania przez osadzonych z tego pomieszczenia. Uszkodzenia zostały usunięte w określonym

terminie. Do celi dochodziło światło z zewnątrz mimo, że na przeciwko okna znajdowały się schody wejściowe na wieżę strażniczą.

Sąd I instancji słusznie też zwrócił uwagę na fakt, że świadkowie, w tym osoby osadzone w jednej celi z powodem nie potwierdziły jego zarzutów dotyczących niewłaściwych zachowań funkcjonariuszy. Powód nie wykazał również by wniosek o jego ukaranie był pozbawiony podstaw i miał na celu naruszenie jego godności. Nie zostały też potwierdzone zeznania powoda na temat braku zajęć kulturalno oświatowych i ograniczeń w dostępie do telefonu. Powód nie wykazał by w celach w których był osadzony nie zachowano norm powierzchniowych i panowało przeludnienie. Strona powodowa nie zaoferowała dowodów na potwierdzenie tezy, iż powód przebywał w jednej celi z osobą chora na gruźlicę.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny nie podzielił zastrzeżeń skarżącego odnośnie przeprowadzonej oceny materiału dowodowego uznając, że dokonana w tej mierze analiza Sądu Okręgowego nie cechowała się brakami dowodzącymi przekroczenia ram art. 233 § 1 k. p. c.

W konsekwencji zarzuty apelacji, sprowadzające się w istocie do przedstawienia własnych, odmiennych ocen, na podstawie dokonanej selekcji poszczególnych dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, nie mogły odnieść skutku. Ocena dowodów nie pozostawała w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania czy z doświadczeniem życiowym. Sąd I instancji dokonał kompleksowej oceny materiału dowodowego czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nadto wyprowadził trafne wnioski jurydyczne. Podnoszone w tym zakresie zarzuty apelacji należało uznać za mające jedynie polemiczny charakter.

Powyższa konstatacja miała decydujący wpływ na ocenę pozostałych zarzutów apelacji. W swoich rozważaniach poświęconym zagadnieniom materialno prawnym, Sąd I instancji powołał się na wykładnię przepisów art. 23 i 24 k. c., nawiązał też do zasad wynikających z Konstytucji RP a nadto z treści przepisów Konwencji Praw człowieka i Podstawowych Wolności oraz Paktu Praw Osobistych i Publicznych.

Stosownie do art. 30 Konstytucji, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany również tam gdzie Państw działa w ramach imperium, wykonując swoje zadania represyjne. Realizacja tych zadań nie może bowiem prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i naruszania jego godności niż to wynika z zdań ochronnych i celu zastosowania środka represji. Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jedną z podstawowych zasad demokratycznego państwa prawa znajdującą wyraz w normach prawa międzynarodowego. Stosownie do przepisów – art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych oraz art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności każda osoba pozbawiona wolności powinna być traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem godności człowieka. Osoba pozbawiona wolności nie traci bowiem przez sam fakt uwięzienia ochrony jej podstawowych praw gwarantowanych przez Konwencję.

Trybunał Praw Człowiek z jednej strony powołuje się na konieczność przestrzegania omawianych praw, z drugiej strony ma też na uwadze fakt, że niewłaściwe traktowanie osoby pozbawionej wolności musi osiągnąć pewien poziom niedogodności aby mogło być objęte normą art. 3 Konwencji. Określenie tego poziomu niedogodności jest uzależnione od takich okoliczności jak sposób i czas trwania złego traktowania, fizyczne i psychiczne konsekwencje tego rodzaju działań, a w niektórych wypadkach również płeć, wiek i stan zdrowia ofiary.

Prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie, a działania naruszające to prawo rodzą odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c.

W niniejszej sprawie powód upatrywał naruszenia dóbr osobisty przede wszystkim w nie zapewnieniu mu właściwych warunków bytowych.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, że w rozpatrywanym przypadku odpowiedzialność Skarbu Państwa z tego tytułu nie miała miejsca.

Jak bowiem wynikało z prawidłowo przeprowadzonej oceny materiału dowodowego, nie potwierdziły się zarzuty powoda odnośnie warunków bytowych panujących w celi nr 206. Wprawdzie cela ta miała gorszy standard niż inne w których przebywał powód, ale okoliczność ta nie dowodziła, by jej wyposażenie było na tyle złe by stwarzało dolegliwości przekraczające poziom uciążliwości immanentnie związanych z wykonywaniem kary. Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że kierownictwo Zakładu Karnego dokonywało napraw wszelkich usterek, w ciągu miesiąca zostały też usunięte uszkodzenia stwierdzone w celi przez pracowników Sanepidu. Wbrew zastrzeżeniom skarżącego cela miała dostęp do naturalnego oświetlenia, czego nie ograniczały schody prowadzące do wieży strażniczej.

Dodać należy, że powód przebywał w celi nr 206 jedynie przez trzy miesiące, nie był to zatem czas na tyle długi by można było mówić o zarzucanych przez powoda uciążliwościach, wynikłych na skutek usterek opisanych w protokole Sanepidu, czy też wynikłych z tytułu usytuowania schodów na wieżę strażniczą.

Trudno było zatem przyjąć by z powyższego tytułu doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, w szczególności do naruszenia godności i prawa do odbywania kary pozbawienia wolności w odpowiednich warunkach.

Sąd I instancji uznał ostatecznie, że powód nie wykazał by w celi w której przebywała został umieszczony chory na gruźlicę. Nie przemawiała za tym okoliczność, że osoba ta jeździła na badania do szpitala więziennego. Sąd Okręgowy ustalił natomiast, że powód przebywał z osobą będącą nosicielem wirusa HCV. Był to stosunkowo krótki okres (ok. miesiąca), a u powoda nie stwierdzono jakiegokolwiek zakażenia. Wiedząc o chorobie współosadzonego, skarżący miał też możliwość podjęcia działań zapobiegających zarażeniu, sprowadzających się głównie do przestrzegania podstawowych zasad higieny. Jakkolwiek powód odbył wizytę u lekarza psychiatry i pobierał leki, ale fakt ten o tyle nie miał przesądzającego znaczenia, że o naruszeniu dóbr osobistych decydują, co słusznie zaznaczył Sąd I instancji, kryteria obiektywne, a nie subiektywne, dokonywane według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego. Kierując się tymi kryteriami należało podzielić pogląd, że postępowania pozwanego w powyższym zakresie nie można było rozpatrywać w kategoriach naruszenia dóbr osobistych. Z podobnych względów jako naruszających dobro osobiste powoda nie można było potraktować umieszczenia w celi osoby palącej papierosy, zwłaszcza, że K. Ż. czynił starania by jego nałóg nie był dokuczliwy dla pozostałych osadzonych, a nadto po krótkim czasie został przeniesiony.

Powód nie wykazał, że zachowanie funkcjonariuszy służby więziennej było uwłaczające i naruszające jego godność osobistą. Tego rodzaju naruszenia nie dowodził fakt wystąpienia z wnioskiem o ukaranie za nieprzestrzeganie regulaminu zwłaszcza wobec braku dowodów, że wniosek ten okazał się niezasadny. Nie było również podstaw do przyjęcia by przeszukania w celach były dokonywane niewłaściwie i by w ich trakcie dochodziło do niszczenia rzeczy powoda.

Ostatecznie, w świetle całokształtu okoliczności dotyczących warunków w jakich powód przebywał w pozwanej jednostce penitencjarnej nie było podstaw do udzielenia mu ochrony przewidzianej w art. 23 i 24 k.c.

Zaskarżone orzeczenie było zatem prawidłowe. Dlatego Sąd Apelacyjny działając na mocy art. 385 oddalił apelację.